TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI | Bydgoszcz, dnia 5 maja 1935 | Numer 18

O dwóch owczarniach.

„Jam jest pasterz dobry i znam Moje owce i znają Mnie moje" — oświadcza Zbawiciel w dzisiejszej ewangelji. Może się słusznie nazwać dobrym pasterzem, uczynił bowiem wszystko, by dusze miały obfity i dobry pokarm dla siebie. Przez mękę i śmierć wysłużył niewyczerpane źródła łaski dla każdego, kto tylko zechce z nich korzystać. Wykupione z niewoli szatana dusze należą do Niego. Przenika On je Boskim swoim wzrokiem, zna ich potrzeby i umie im zaradzić. Ze strony Boga uczynione jest wszystko, by człowiek był Boży i szczęśliwy.

Dusze jednak ludzkie, obdarowane wolną wolą, podzieliły się na dwa wielkie obozy. Jedne świadomie i ochotnie przynależą do obozu czyli owczarni Chrystusowej, inne są poza nią. Jedne oświadczają się za prawdą Chrystusową, inne przeciwstawiają się jej i walczą z nią. Osoba Chrystusa i Jego nauka to przedmioty gorącej walki w całym świecie, walki w poszczególnych duszach i walki wśród społeczeństw. Wszelkie inne starcia schodzą wobec tej walki o Chrystusa na drugi plan.

Powiada o sobie Pan Jezus: „Nie sądźcie, że przyszedłem pokój zapewnić ziemi. Nie przyszedłem, żeby wnieść pokój, ale miecz. Przyszedłem bowiem wnieść rozbrat między człowieka a jego ojca, i między córkę a jej matkę, i między synową a jej świekrę" (Mat. 10, 34). Choć Jego nauka jest nauką miłości, choć zapewniał uczniów, że „pokój zostawia im", mimo że apostołowie głoszą pokój w Chrystusie, to jednak zawsze pozostaje prawdziwem to, co powiedział o Chrystusie starzec Symeon w świątyni jerozolimskiej, kiedy trzymał Go na swych rękach jako małe dzieciątko: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą".

Chrystus rzucił w świat miecz i rozbrat przez swoją naukę. Żąda walki ze sobą, walki z tymi, co nam przeszkadzają w drodze do nieba, walki z przywiązaniem do świata i jego dóbr. Ktokolwiek to będzie, bliski, czy daleki, ojciec, matka, brat, siostra, przyjaciel, jeśli są niebezpieczeństwem dla duszy, musi się im wypowiedzieć walkę, jeśli się chce osiągnąć zbawienie. Kto chce jakiejś ugody ze światem, nie jest zdolny do nieba. „Żaden, co przykłada rękę swą do pługa, a ogląda się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego" (Łuk. 9, 62). Nie może zorać dobrze roli swej duszy taki, co myślami swemi ciągle jeszcze wraca do świata, który opuścił.

To, co dzieje się w poszczególnych duszach, to samo dokonuje się w społeczeństwie. Wre walka o Chrystusa. Jedni chcą, aby panował wśród ludzi, inni Go odrzucają. Rozdziela się społeczeństwo na dwie owczarnie: Chrystusa i przeciwną Mu.

Każdy z nas musi przedewszystkiem ustalić w swej duszy, do której owczarni chce należeć. Bez ofiar i walki się nie obejdzie, ale one są warunkiem nagrody wiecznej.

Następnie musi się wziąć udział w świętych bojach o rozszerzenie owczarni Chrystusowej! Powiada Pan Jezus wyraźnie, że owce, które nie są z Jego owczarni, chce do tej owczarni przywieść. Czyni to przez ludzi, przez ich dobre słowa i ich dobry przykład. Wzbudźmy pragnienie i dołóżmy wysiłków, by zwiększenie owczarni Chrystusa dokonało się także przy naszej współpracy.

Niech naszem najgorętszem pragnieniem i dążeniem będzie, byśmy zasłużyli na tę łaskę, aby nas Chrystus zaliczył między swoje owce.

Wcielenie.

„A Słowo ciałem się stało" (Jan I, 14).

Nim Pan Jezus żył na ziemi, cieszył On się — jako Syn Boży — od wieczności szczęściem na łonie Trójcy św. Życie Jego nie rozpoczęło się z chwilą narodzenia, jak innych ludzi, ale nie miało początku i końca mieć nie będzie. Ażeby zadośćuczynić za upadłą ludzkość, aby ją pojednać z Bogiem, przynieść jej łaskę i prawdę, Syn Boży zeszedł na ziemię, przyjął postać człowieka, czyli stał się człowiekiem. Natura Boska połączyła się z naturą ludzką, tworząc jedną osobę Jezusa Chrystusa. To połączenie dwóch natur w jednej osobie Syna Bożego nazywamy Wcieleniem. W Chrystusie więc są dwie natury, boska i ludzka, ale jedna tylko osoba. Był Bogiem, ale dzięki temu, że przyjął naturę ludzką, był zarazem i człowiekiem.

Dlaczego Syn Boży zrezygnował z rozkoszy niebieskich, a przyjął ułomne ciało ludzkie i rozpoczął życie, które było jednem pasmem cierpień — od żłóbka do krzyża? W pierwszym rzędzie dla chwały Ojca Niebieskiego, a następnie, aby ludzkość odkupić. Głęboka, boska miłość do ludzi kazała Synowi Bożemu rozpocząć życie ziemskie i podjąć się cierpień. Wcielenie jest tedy dziełem nieskończonej miłości. Z tego powodu wzbudzała ta prawda zachwyty świętych i zachęcała ich do wzajemnej miłości. I my powinniśmy Chrystusowi Panu za Jego wielką miłość ku nam odwzajemnić się miłością.

Dla nas Wcielenie ma doniosłe znaczenie. Oto człowiek, czyli jeden z pośród nas, jest Bogiem. Chrystus jest Bogiem i człowiekiem. Znosił On te same ułomności i nędzę, które my znosimy. Jest nam we wszystkiem podobny, prócz grzechu. Ta jedność Chrystusa z nami pod względem natury budzi w nas ogromne zaufanie do Niego. Z ufnością możemy się do Niego udawać. Możemy być pewni, że Chrystus zrozumie nasze potrzeby i braki, że nie odepchnie nas małych, biednych ludzi, którzy niczem jesteśmy wobec Wszechmocnego Boga, gdyż On sam był przecież człowiekiem.

Z Wcieleniem ściśle związana jest Najświętsza Marja Panna. Była ona córką św. Joachima i św. Anny. Tę dzieweczkę izraelską wybrał Bóg na matkę swego

Syna. Z Niej wziął Jezus swe ciało. Jej słowa „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego“, wyrzeczone do Archanioła Gabriela, umożliwiły niejako Bogu dokonanie największego w dziejach świata dzieła t. j. Wcielenia.

Czy pamiętasz?

W kazaniach zachęcają duszpasterze we wszystkich parafjach wiernych do spełnienia najważniejszego obowiązku katolika, jakim jest obowiązek odprawienia spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej. Dlaczego tak dobitnie wskazujemy na ten obowiązek?

Tak samo jak w stowarzyszeniach istnieją pewne prawa, od których zależne jest przynależenie do organizacji, prawa przez wszystkich członków zwykle przestrzegane, — tak samo jest w Kościele katolickim. Członek, który nie umie się podporządkować prawom dobrowolnie na siebie przyjętym — sam wyklucza się z danej organizacji. Kościół św. stawia swym członkom — wernym — również pewne wymagania. Jedne prawa więcej akcentuje — inne mniej. Jednak minimum, którego wymaga, obowiązek najważniejszy, który każdy bezwględnie musi wypełnić, — to obowiązek odbycia spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej. Obowiązek ten został przez wszystkich dobrowolnie przyjęty na chrzcie św. Wierny, który się od tego obowiązku dla jakichkolwiek powodów uchyla, wyklucza się sam z społeczności Kościoła, zrywa wszelkie więzy łączące go z Kościołem. To też Kościół św. nie może go uważać za swego członka, ani za życia, ani po śmierci, i nieraz z bólem, musi odmówić chrześcijańskiego pogrzebu.

Duszpasterz parafji musi znać swych wiernych — swych członków. Dla tego też powodu istnieje zwyczaj spisywania w stowarzyszeniach członków. Duszpasterz zaś najlepiej pozna, czy katolik chce należeć do kościoła, czy nie, przy Komunji św. wielkanocnej. Używa się w tym celu kartek do Komunji św. wielkanocnej, które pomagają w orjentacji. Nazwałbym je prawie legitymacją katolicką. Kto nie może się wykazać oddaniem takowej kartki, naraża się na przykre następstwa, o których wyżej była mowa.

Niezrozumiałe więc jest lekceważenie wśród jednostek, które karteczki nie oddawają. Jedni czynią to z lenistwa i wygody. Inni uważają, że jest to ubliżenie i niepotrzebna kontrola, inni wreszcie wstydzą się swego katolicyzmu. Zastanówmy się: bez szemrania poddajemy się nieraz więcej upokarzającej kontroli — a unikamy takiej, która nam żadnej hańby nie przynosi!

Jeszcze raz przypominamy, że czas spowiedzi wielkanocnej trwa tylko trzy tygodnie po Wielkanocy!

Prosimy nie zwlekać ze spowiedzią. Wielu jeszcze nie spełniło swojego obowiązku — a zwlekanie do ostatniej chwili naraża wiernych na długie czekanie przy konfesjonałach.

Sztuczny tłok i pobożne ciśnienie.

Pragnę zwrócić uwagę na dwa zwyczaje, które nagminnie panoszą się w naszych kościołach. Chodzi tu o „sztuczny tłok“ i „pobożne ciśnienie“.

Kiedy tak człek patrzy na te ogonki przed bramami kościołów, cieszy się w duchu z pobożności ludzi, których domy boże nie mogą pomieścić.

Ale kiedy podejdzie do takiego ogonka, który pęcznieje aż do końca Mszy św., wtedy łatwo się przekona, że za dobrze myśli o swych bliźnich. Tłok tylko przy bramach, a w nawach i przy ołtarzu całkiem przestronno.

Dlaczego ludzie tak za wszelką cenę uciekają z większego skupiska, jakby od tego zależało życie i śmierć? Czyżby to były dziedziczne resztki jakichś barbarzyńskich praczasów, kiedy praojcowie nasi rzucali się na zdobycz i wywalczywszy pięścią swój kawał, uciekali „na stronę“?

Podobnie kierują się niektórzy wierni, podpieracze bram (bramini), co to zamiast wejść do kościoła, jak przystoi wiernym — stoją przed nim, lub w wejściu, odętą miną przypominając Bogu łaskę, jaką mu wyświadczyli swem przyjściem na Mszę św. Stoją, patrząc na końce butów lub kołnierz stojącego przed sobą, czujni i tylko pamiętni na jedno: Aby w tej chwili — już, już (bo świat pęknie!) — skoro tylko ksiądz udzieli błogosławieństwa, zrobić w tył zwrot i jak koń w popłochu, na nic nie patrząc, runąć przed siebie, jakby się kościół walił...

Ten „braminizm“ czyli sztuczny tłok — jest specjalnością mężczyzn.

Panie znowu celują w „pobożnem ciśnieniu“. Można nawet ustalić taką zasadę: ,Im później przyjdą, — tem bardziej się cisną“.

Panie przychodzą wszędzie późno, lecz wszędzie chcą być pierwsze. I tu jest przyczyna owego „pobożnego ciśnienia“. Bo — czy jest w kościele luźno — czy pełno, pchają się natarczywie przed sam ołtarz. Cisną się bezwzględnie, bez uwagi na sarkanie ze wszech stron.

Jest to bardzo chwalebna chęć — stać przed samym ołtarzem. Lecz wszystko na świecie musi mieć swoją porę i właściwą formę.

Jeśli ktoś się spóźni, a w kościele jest tłok — to niech już raczej stoi przy

Majowy zew.

Rokrocznie czarowny maj roztacza przepych barw, kwiecia i woni. Rokrocznie w tym miesiącu wieczorny dzwon zwołuje do świątyń czcicieli Niepokalanej, by po dniu pracy i znoju spocząć u stóp najlepszej z matek i opowiedzieć Jej swe bóle i troski. Rokrocznie gromadzą się dzieci i rycerstwo Marji przed Jej ołtarzami i figurami, uwieńczonemi świeżem kwieciem, by ukochanej Hetmance powierzyć swe sprawy, wysłuchać Jej rad i poleceń.

Ach, cudny to miesiąc ten maj ...

Gromadzimy się i śpiewamy litanję i pieśni ku czci Niepokalanej Dziewicy, odmawiamy modlitwy, błagamy o łaski, polecamy się Jej opiece, której potrzebę ciągle odczuwamy.

Lecz to nie wszystko. To tylko drobna cząstka przejawów naszej czci, naszej miłości i oddania. A są, niestety, tacy, co na tem poprzestają. Zdaje im się, że gdy chwalą Marję ustami, swym pobożnym śpiewem, uczestniczeniem w nabożeństwie marjańskim — to już zrobili wszystko, co do nich należy, jako do dzieci i czcicieli Niepokalanej.

Jest to pogląd powierzchowny, błędny, a jednak rozpowszechniony. My na nim poprzestać nie możemy. Nasza cześć i uwielbienie Marji muszą sięgnąć głębiej w naszą istotę, bo my pamiętamy skargę Pańską, skierowaną do ludu wybranego: Ten lud czci mię wargami, ale serce jego daleko jest ode mnie.

Czegóż więcej zatem potrzeba?!

Potrzeba, aby to nabożeństwo nasze do Niepokalanej nie ograniczało się jedynie do tej pół godziny rano czy wieczorem, jakie poświęcamy na udział w śpiewach litanji i pieśni ku czci Marji, lecz przenikało życie nasze.

Jaśniej to przedstawimy. Mówisz, że kochasz Marję. Dobrze, a więc zerwij z tą osobą, która jest ci okazją do złego. A więc odmów sobie przyjemności obcowania z nią, bo to się twej Matce Niebieskiej nie podoba.

Kochasz Marję, — a więc przyłóż się do obowiązku, spełnij go sumiennie, bo Marja żąda tego od ciebie.

Kochasz Marję, — a więc walcz z tą pokusą, która cię gnębi, a której tak łatwo dotąd się poddawałeś, rozmyślając o grzechu, zezwalając na niegodziwe myśli i pragnienia.

Kochasz Marję, — a więc gdy wróg twej duszy zastawi na ciebie sidła, aby cię w nie złowić i oddalić od Niej, wzywaj Ją na ratunek, ponawiaj przyrzeczenia wiernej służby aż do śmierci.

Kochasz Marję, — a więc nietylko w czasie nabożeństwa majowego pamiętaj, żeś jest Jej dzieckiem, lecz i w ciągu dnia myśl o Tej najlepszej Matce swej, pamiętaj, że oczy Jej zwrócone na ciebie z czułością, badają, czy o swych przyrzeczeniach pamiętasz, czy postępujesz w każdej sprawie tak, jak na dziecko Jej i rycerza przystało.

O, bo jeśli chcesz swem nabożeństwem prawdziwie uczcić swą Matkę w niebie, musisz walczyć ze wszystkiem, co Jej się może niepodobać, musisz Jej się często polecać, musisz Ją często prosić, byś szczególnie ten Jej miesiąc przeszedł z oczyma oderwanemi od brudów tej ziemi, z sercem wzniesionem ponad błoto i pył, jakie zaścielają drogi życia wielu niekonsekwentnych czcicieli Niepokalanej.

Z temi postanowieniami zaczynaj majowe nabożeństwa, pamiętaj o nich codziennie, tak, abyś z zadowoleniem i radością skończył maj, zbliżywszy się w nim przez miłość prawdziwą do swej Matki Marji.

Tego Ona domaga się od ciebie, tem sprawiasz Jej największą radość a sam z takiego nabożeństwa najwięcej odniesiesz korzyści.

Zacznijże już z ufnością, abyś z radością dokończył!...

DOPILNUJ, żeby wszyscy członkowie twojej rodziny byli u Sakramentów św. wielkanocnych.

wejściu. Nie można przecież przeszkadzać w skupieniu tym, którzy przyszli na czas. Jeśliś się — o pani — spóźniła, nie ciśnij się z swym grzechem na sam front kościoła, gorsząc innych i przerywając wszystkim modlitwę. Zbytek „spóźnionej" pobożności — oto przykład pobożności nie na czasie i nie w właściwej formie.

A więc ani „braminizm" ani „pobożne ciśnienie". Poprostu przyjść na czas i wejść do kościoła jak się należy. A jeśli się już musiał spóźnić (wypadki chodzą po ludziach!) — stań tak, abyś nikomu nie przeszkodził.

Wtedy miejsca będzie w kościołach dość dla wszystkich.

Zakończenie Roku Jubileuszowego.

Odpust św. Wojciecha połączony z uroczystem zakończenem Roku Jubileuszowego zgromadził w Gnieźnie około 20.000 uczestników z całej archidiecezji. Najliczniej reprezentowana była Bydgoszcz, z której przybyło 4,000 pielgrzymów pod przewodnictwem swoich duszpasterzy. Przybył też prezydent miasta Bydgoszczy z Radą Miejską.

W uroczystościach brali także udział ks.ks. Biskupi Dymek, Okoniewski i Dominik. Uroczystą sumę odprawił ks. biskup Dymek. Przepiękne kazanie uroczystościowe wygłosił ką. Biskup Laubitz.

Uroczystości zakończono po południu teoforyczną procesją po ulicach miasta, śpiewem historycznej pieśni Bogurodzica i chorałem „Boże coś Polskę". Także parafja nasza była godnie reprezentowana. W pielgrzymce bowiem brało udział 300 naszych parafjan z ks. Proboszczem na czele. Towarzystwo Robotników i Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka" wysłały ponadto swoje sztandary. Przepiękne uroczystości jubileuszowe wywarły głębokie wrażenie na wszystkich uczestnikach i pozostaną na długo w ich pamięci.

Z życia katolickiego.

Ciekawe przemiany ideowe wśród katolików niemieckich. Zagarnięcie władzy państwowej w Niemczech przez Hitlera i jego partję, postawiło Kościół Katolicki w dość trudnej sytuacji. Sam A. Hitler wielokrotnie oświadczył, że pragnie uszanować obydwa wyznania: katolickie i ewangelickie w Niemczech. Za temi słowy nie idą w parze czyny. Najbliższy współpracownik Hitlera A. Rosenberg, ogłosił książkę pod tytułem: „Mit XX wieku", w której ośmiesza Kościół Katolicki i podkopuje jego autorytet. Stolica Apostolska widziała się zmuszoną wciągnąć tę książkę na indeks książek zakazanych.

Katolicy niemieccy wycofali się z życia publicznego, aby tem mocniej skupić się koło Kościoła w jego życiu religijnem, a jednocześnie wypracować wśród inteligencji, a następnie spopularyzować naukę o państwie i jego uprawnieniach. Chodzi bowiem o przeciwstawienie się państwu — molochowi, które chce zagarnąć wszystkie dziedziny życia w swoje ręce i wszystkiem, nie wyłączając dziedziny ducha, a nawet kwestyj religijnych.

Te przemiany duchowe katolików niemieckich ciekawie ilustruje katolicki miesięcznik niemiecki „Stimmen der Zeit" (Fryburg, Księgarnia Herder et Co). W naczelnym artykule o. Lippert podjął właśnie zagadnienie życia zbiorowego i obowiązków, jakie nakłada na obywatela życie zbiorowe. Przemiany w niemieckim obozie katolickim są bardzo ciekawe i wnikliwa obserwacja ich z naszej strony przyniesie dużą korzyść Kościołowi Katolickiemu w Polsce współczesnej.

Nauka religji w szkołach a sekty

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego wydało okólnik za N-rem 4621/33, regulujący sprawę nauczania religji dzieci, których rodzice należą do sekt, nieuznanych przez państwo.

Stosownie do tego okólnika, w szkołach państwowych, nie mogą nauczać duchowni sekt, nieuznanych przez państwo.

Dzieci, które ochrzczone były w Kościele Katolickim i są zapisane w księgach kościelnych, chociażby rodzice inaczej chcieli zadecydować, winny pobierać naukę religji katolickiej i na świadectwa otrzymać stopień przynajmniej dostateczny.

Ostrzeżenie przed oszustami.

W ostatnich czasach do kościołów i prywatnych mieszkań zgłasza się wiele osób, podając się za kapłanów katolickich, zakonników i zakonnice i zbierając ofiary rzekomo na cele dobroczynne. Osoby te nieraz roznoszą po domach pisma sekciarskie jak „Rycerz Chrystusowy", i inne, podając, że są to wydawnictwa katolickie.

Przed tego rodzaju oszustami przestrzegamy usilnie nasze społeczeństwo.

Z ruchu bractw i towarzystw

KĄCIK K. S. M. Ż. „PROMYK".

Druchny kochane! Przeżyłyśmy codopiero jedno z najpiękniejszych świąt naszych — Wielkanoc. Łączy ono uroczyste i potężne uniesienie religijne i zarazem głęboką radość. Poprzedzone długim, pokutnym okresem wielkopostnym, czasem rozmyślań o męce Chrystusa, po którym przychodzi triumfujące zmartwychwstanie — staje przed oczyma naszemi zwycięski Chrystus, z obietnicą odkupienia. To pierwsza przyczyna, dla której radujemy się z świąt wielkanocnych, a drugą to okres roku. to powrót wiosny, to budząca się do życia natura.

Urok świąt podnoszą także nasze piękne zwyczaje polskie, do których należy „święconka". I my zebrałyśmy się oddz. młodszych w dniu 23 a starszych 24 kwietnia, by spędzić wspólnie kilka miłych chwil, by podzielić się jajkiem poświęconem i aby przypomnieć sobie, że tak, jak niegdyś w dawnej Polsce przy jajku poświęconym nie wolno było czuć do nikogo urazy, darowywano sobie winy, tak i u nas skromna uroczystość nasza, przyczynić się miała do pogłębienia i utrwalenia życia naszego organizacyjnego.

Nastrój panował naprawdę bardzo miły i serdeczny, tak, że zebranym zdawało się, iż znajdują się wśród najbliższych członków swej rodziny.

Święconkę naszą zaszczycili swą obecnością protektor stowarzyszenia naszego Czcigodny ks. Prob., patron honor. ks. prof. Hanelt, były patron ks. prof. Majchrzak, miejscowe duchowieństwo oraz panie z „Koła Członkiń Współpracujących". Z tego miejsca serdecznie dziękujemy tym Paniom, które darami swemi przyczyniły się do urządzenia obfitej „święconki".

Po podzieleniu się jajkiem święconem, nastąpiły zabawy, które wprowadziły druchny w doskonały humor. Druchnom tak było dobrze, że nawet nie pomyślały o powrocie do domu dopiero na apel, skupiły się w pieśni — modlitwie „Idzie noc", którą też zakończyłyśmy tę uroczystość.

„Wesoła Dwójka".

Tradycyjne święcone dla naszych ubogich u Pań Miłosierdzia.

Obie nasze organizacje dobroczynne pamiętają rok rocznie o święconym dla naszych ubogich. Przezacne nasze Panie Wincentki urządziły święconkę dla swoich ubogich w ochronce na Okolu we Wielką Sobotę o godz. 14-tej. Licznie nagromadzone dary Boże poświęcił Ks. Proboszcz i przemówił w serdecznych słowach do licznie zebranych życząc wszystkim, tak paniom Wincentkom jak i ubogim „Wesołego Alleluja".

Obdarzono 242 ubogich. Rozrzewnieni dziękowali ubodzy serdecznym Bóg zapłać paniom Wincentkom za obfitą święconkę.

U Konferencji Męskiej.

Święconka u Konferencji Męskiej odbyła się również we Wielką Sobotę i to o godziny 15-tej w Ognisku parafjalnem. W serdecznych słowach przemówił prezes p. Lisewski oraz ks. Proboszcz, poczem ks. Proboszcz poświęcił dary Boże. W imieniu obdarzonych podziękował w rzewnych słowach jeden z ubogich.

Obdarzono 40-tu ubogich. Jeżeli oba nasze dzielne stowarzyszenia charytatywne mogły umilić naszym ubogim święta tak obfitą święconką, to mogło to się stać jedynie dzięki ofiarności licznego grona parafjan, a mianowicie parafjanek zawsze czułych na niedolę ludzką. Niechaj im za dobre i litościwe serca Pan Bóg stokrotnie nagrodzi! Mogą być przekonani, że obdarowani w modlitwach swoich zawsze wdzięcznie o nich pamiętać będą.

Obu naszym dzielnym stowarzyszeniom dobroczynnym składamy na tem miejscu gorące uznanie za tak wydajną pracę na polu miłosierdzia chrześcijańskiego, a w szczególności za obdarzenie święconką licznych ubogich parafjan naszych.

STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Podaje się do wiadomości, że uroczystość jubileuszowa z okazji 50-cio lecia ofiarnej pracy na polu miłosierdzia chrześcijańskiego w stowarzyszeniach Pań Mi-

Staraj się zdobyć nowego abonenta Tygodnika Kościelnego!

łosierdzia, podjęta przez nasze stowarzyszenie na cześć wielce zasłużonej Jubilatki i przewodniczącej p. Anny Gertychowej odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. Msza św. w intencji Jubilatki odprawi Przewielebny Ks. Dyrektor o godz. 8,30. Zebranie uroczystościowe odbędzie się bezpośrednio po Mszy św. o godz. 9,30 na salce parafjalnej.

Zarząd uprasza Szanowne Członkinie o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej tak rzadkiej uroczystości jubileuszowej. **Wykrzykowska,** sekretarka.

KONFERENCJA MĘSKA.

Rocznica przeniesienia relikwij Św. Wincentego a Paulo przypada na niedzielę, dnia 5 maja, prosimy wszystkich członków o przybycie w tym dniu na sumę, w celu uczczenia naszego Św. Patrona.

W tym uroczystym dniu pomodlimy się o pomyślność dla wiary katolickiej, o wzrost miłości, pomiędzy ludźmi, o błogosławieństwo Boga dla dzieła, do którego należymy.

ZEBRANIE OGÓLNE KONFERENCJI

odbędzie się w środę, dnia 8 maja po nabożeństwie majowem w salce parafjalnej, na którem zajmujący referat wygłosi nasz członek p. Bronisław Kruszczyński.

O liczne wzięcie udziału tak w uroczystości powyższej jak i w zebraniu ogólnem prosi **Zarząd.**

ZEBRANIE MIESIĘCZNE STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO

odbędzie się w środę, 8 maja o godz. 17-tej w salce parafj.

Wszystkie Panie uprasza się o przybycie. **Zarząd.**

ZEBRANIE MIESIĘCZNE Z REFERATEM KAT. KOŁA ABSTYNENTÓW

odbędzie się w środę, 8 maja po majowem nabożeństwie w ognisku parafj.

Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek, 6 maja o godz. 18-tej w biurze parafj.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE K. S. K. „JUTRZENKA“

z referatem odbędzie się we wtorek. 7 maja o godz. 17-tej w salce parafj.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KOŁA MINISTRANTÓW

odbędzie się w poniedziałek, 6 maja o godzinie 17-tej w biurze parafj.

KATOLICKIE STOW. KOBIET oddział Okręg Bydgoski.

Zebranie kwartalne w piątek, dnia 10 maja br. o godz. 20 w Domu Kat. przy Farze.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczny udział wszystkich członków kierownictwa Kat. Stow. Kob. uprasza **Kierownictwo Okręgu.**

Dotyczy pielgrzymki do Częstochowy.

Na liczne zapytania podajemy do wiadomości, że doroczna pielgrzymka z parafji naszej do Częstochowy pod przewodnictwem Ks. Proboszcza wyruszy dnia 8 lipca. Wobec żywego zainteresowania się tegoroczną pielgrzymką należy przypuszczać, że udział w niej będzie wielki. Radzimy już zawczasu odkładać sobie oszczędności na koszta pielgrzymki. Prosimy także zachęcać znajomych, mianowicie takich, którzy jeszcze nie byli na Jasnej Górze, ażeby przyłączyli się do tegorocznej pielgrzymki.

TEGOROCZNA PIELGRZYMKA III ZAKONU DO PAKOŚCI

wyruszy w niedzielę, dnia 5 maja. Zbiórka przy kościele Św. Trójcy o godz. 6,00. Cena biletów w obie strony 3,50 zł.

Zarząd.

Ogłoszenia Parafjalne.

1. **W piątek,** w święto narodowe, 3 maja, na podstawie udzielonej dyspensy Ks. Prymasa **postu** (wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych) **niema.**

2. Rozpoczyna się miesiąc maj, z przepięknem nabożeństwem majowem ku czci Najśw. Marji Panny. Przyczyń się i ty do pomnożenia chwały Bożej i ofiaruj kwiaty na ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, lub też złóż ofiary na światło. Może kto z czcicieli Najświętszej Panienki ofiaruje świece na ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pamiętajmy zawsze o tem, że za pośrednictwem Matki Najświętszej spływają wszelkie łaski i dary Boże do duszy naszej.

3. **Majowe nabożeństwo odprawia się od środy przez cały maj codziennie o godz. 19, w niedziele i święta o godz. 15,30.**

4. W święto narodowe Trzeciego Maja złóż do puszek kwestarek ofiarę na oświatę T. C. L., oraz udekoruj okna swoje nalepkami T. C. L., które są do nabycia w kasie kościelnej.

5. **Ważną zmianę w porządku nabożeństw w niedzielę i święta wprowadzamy w porze letniej** a mianowicie **od piątku, święta Najśw. Marji Panny Królowej Polski, dnia 3 maja,** odprawiać się będzie: **Pierwsza** Msza św. czytana bez kazania już o godzinie **6. Druga** Msza św. ze śpiewem godzinek do Najśw. Marji Panny i kazaniem o godz. **7. Trzecia** Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci szkolnych — już o godz. **8,30. Suma** z procesją i kazaniem już o godzinie **10,** ostatnia Msza św. z kazaniem o godzinie **12.**

Nieszpory odprawiać się będą o g. **15,30.**

Uwaga: Parafjanie, którzy wydzierżawili miejsca w ławkach kościelnych na Mszy św. o godz. 7, mają odtąd prawo do miejsca tego na Mszy św. o godz. 6 i t. d.

6. **Podczas majowych nabożeństw sposobność odprawienia spowiedzi św.**

7. **Spowiedź i Komunja św. wielkanocna** kończy się w niedzielę, 19 maja. Kto jeszcze nie był u Sakramentów św. wielkanocnych, niech czemprędzej przystąpi.

8. **Przyjęcie dzieci do uroczystej Komunji św. odbędzie się w niedzielę, 2-go czerwca.**

Zebrania bractw i towarzystw

5. 5. Niedziela.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 4.
Żywy Róż. Matek. Zebr. mies. o godz 15.
III Zakon. Zebranie miesięczne po nieszporach.

6. 5. Poniedziałek.
Kat. Stow. Kobiet oddz. Handel i Konfekcja. Zebr. kierownictwa po nabożeństwie różańcowem.

7. 5. Wtorek.
Chór Panien Róż. Lekcja śpiewu po nabož. majowem.

10. 5. Piątek.
Chór Panien Róż. Lekcja śpiewu po naboż. różańcowem.

12. 5. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 5.
Żyw. Róż. Młodzieńców. Zebr. miesięczne o godz. 15.

K. S. M. Ż. „PROMYK“.

6. 5. Poniedziałek.
Zbiórka zastępu III oddz. st. i IV oddz. mł. o godz. 20.
Ciąg dalszy pogadanek religijnych, wygłaszanych przez ks. Dobrodzieja Borzycha w Ognisku o godz. 20.

7. 5. Wtorek.
Zbiórka zastępu V i II oddz. st. o godz. 20.

8. 5. Środa.
Zebranie urozmaicone oddz. mł. o godz. 20.
Zbiórka zastępu I oddz. st. i I oddz. mł. o godz. 20.

9. 5. Czwartek.
Zbiórka zastępu II oddz. mł. o godz 20.

10. 5. Piątek.
Zebranie „Kółka misyjnego“ obu oddz. w Ognisku o godz. 20 poczem lekcja śpiewu.

Porządek nabożeństw.

5. 5. II. Niedziela po Wielkiejnocy.
Ewangelja św.. zap. u św. Jana r. 10, 11—16
Godz. 6,00 Czytana Msza św.
Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz. 8,30 Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.
Godz. 12,00 Czytana Msza św. z kazaniem.
Godz 14,00 Chrzty i wywody.
Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem i majowe nabożeństwo.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.
Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,15.

7. 5. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

9. 5. Czwartek.
Godz. 8,30 Msza święta z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

11. 5. Sobota.
Godz. 7,45 Wotywa z litanją do M. B.

12. 5. III. Niedziela po Wielkanocy.
Ewangelja św. u św. Jana, r. 16, 16—22.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Ofiary.

Na światło: Leszek Malenda 3 zł; N. N. 2 zł; N. N. 1 zł; pp. Andrzejewscy, ul. Wysoka 3 zł.; p. Antoni Felczykowski 2 zł; N. N. 10 zł; N. N. 5 zł.

Na chleb św. Antoniego: p. Marta Piłakowska 5 zł.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.